

WŁADYSŁAW MAKARSKI

FORMY CZASU PRZESZŁEGO I ICH OSOBLIWE ODPOWIEDNIKI W GWARZE JAWORNIKA POLSKIEGO¹

W opisie form czasu przeszłego czasownika zwraca się zazwyczaj uwagę na to, że z punktu widzenia genezy są one złożeniami dwu komponentów: imiesłowu przeszłego czynnego drugiego na -ł, -ła, -ło i form słowa posiłkowego być — *jesmь, *jesi, *jest, *jesmь, *jeste, *sotь < stp. *jeśm', jesi, jest* || Ø, *jesmy, jeście, są* || Ø, w rozwoju historycznym skróconych do końcówek: -(e)m, -(e)ś, Ø, -(e)śmy, -(e)ście, Ø².

Do dziś zachowanym śladem tej złożoności jest ruchomość końcówek, które zwłaszcza w potocznej odmianie języka ogólnego mogą odrywać się od imiesłowu i występować w pozycji po którymś z wyrazów poprzedzających go: *wtedy przyszedł, dobrześ wiedział, pocom tam chodziła, tośmy dobrze widzieli, to źleście słyszeli*. Owa przestawność elementów jest dla Z. Stiebera jednym z kryteriów pozwalającym cząstki (e)m, (e)ś, (e)śmy, (e)ście, podobnie zresztą jak imiesłowowe elementy omawianej formy czasownikowej, uznać za odrębne wyrazy³.

W powszechnym odczuciu cząstki te nie są dziś w języku ogólnopolskim uważane za wyrazy samoistne. Traktuje się je bowiem jako morfemy gramatyczne, końcówki służebne wobec tzw. semantemów czasownikowych, tzn. ich tematów⁴. Rola tych formalnych tylko elementów podobna jest do funkcji np. cząstek *bym, byś*, partykuły *nie* czy zaimka zwrotnego *się*, używanych również do budowy odpowiednich form czasownikowych w trybie przypuszczającym, form zaprzeczonych czy zwrotnych.

¹ Wieś w powiecie rzeszowskim w odległości ok. 25 km na południowy wschód od Rzeszowa.

² Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna j. polskiego*, Warszawa 1964, s. 370.

³ Z. Stieber, *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa 1966, s. 124.

⁴ T. Milewski, *Językoznawstwo*, Warszawa 1955, s. 126.

Podstawowymi obecnie „końcówkami” dla 1. i 2. os. cz. przeszłego w 1. poj. r. męskiego w języku ogólnopolskim są *-em*, *-eś*: *przyszędłem*, *czytałem*, *przyszędłeś*, *czytałeś*. „Końcówki” te oderwane od imiesłowu mogą realizować się w postaci jeszcze krótszej: *-m*, *-ś*. Dzieje się tak, jeżeli występują one po formach wyrazowych zakończonych na samogłoskę. Skrót spowodowany jest czynnikiem natury fonetycznej: dla uniknięcia zbiegu dwu samogłosek eliminuje się tu samogłoskę należącą do „końcówki”: *wtedy m przyszędł*, *to m widział*, *gdzieś nie bywał*, *tegoś nie robił*.

Dla rodzaju żeńskiego 1. poj. podstawowymi częstkami formotwórczymi czasu przeszłego są właśnie elementy skrócone do minimum: *-m*, *-ś*. Ponieważ imiesłów, z którymi się wiążą, zakończony jest samogłoską, wyeliminowaniu ulega z przyczyny fonetycznej już opisanej *e* należące do wcześniejszej „końcówki”. Częstki *-em*, *-eś* w dzisiejszej polszczyźnie potocznej są w stosunku do *-m*, *-ś* pozycyjnymi wariantami występującymi po formach wyrazowych, które kończą się na spółgłoskę: *tamem była*, *czymeś się zasmuciła*. Ów polimorfizm cząstek formotwórczych przejawiający się w dostosowywaniu swej formy do pełnych semantycznie i morfologicznie stabilnych wyrazów dowodzi zatraty ich pierwotnej morfologiczno-semantycznej samoistości.

„Końcówki” 1. mn. dla obu rodzajów: męskoosobowego i niemęskoosobowego, w dzisiejszej podstawowej postaci jako formy dodane do odpowiednich imiesłówów, brzmią *-śmy*, *-ście*. W pozycji po wyrazach nieimiesłowowych o wygłosie spółgłoskowym dla uniknięcia zbiegu dwu spółgłosek używa się odmianki z *e*: *wtedyśmy byli*, ale *tameśmy to widzieli*, *małoście daty*, ale *jakeście słyszali*.

W gwarze Jawornika Polskiego i okolic, gdzie formy cz. przeszłego zwracają uwagę swoją odrębnością w stosunku do form języka ogólnopolskiego, spotykane są — we wszystkich rodzajach obu liczb, we wszystkich pozycjach i niezależnie od jakości wygłosu poprzedzającego wyrazu — cząstki w postaci z *e*, tzn. *em*, *eś*, *eśmy*, *eście*: *wtedy em był* || *wtedy był em*, *nidz em nie mówił* || *nidz nie mówił em*, *to eś czytał* || *to czytał eś*, *tam eś chodził* || *tam chodził eś*, *to em zrobiła* || *to zrobiła em*, *co eś uczyniła* || *co uczyniła eś*, *poszli (-ły) eśmy wtedy* || *wtedy eśmy poszli (-ły)*, *po co chodzili (-ły) eście* || *po co eście chodzili (-ły)* itp.⁵

Jedyną rozszerzoną postacią cząstki formotwórczej *eś* posługuje się omawiana gwara do budowy form cz. przeszłego dla r. nijakiego. W języku ogólnym jest ona stosowana wyjątkowo, np. w odniesieniu do pojęć i przedmiotów martwych w gramatycznym r. nijakim (*dłaczegoś*, *zdro-*

⁵ Częstki *em*, *eś*, *eśmy*, *eście* odnoszące się do form w gwarze Jawornika zapisują konsekwentnie w postaci oddzielnych wyrazów. Zapis ten znajdzie wyjaśnienie w dalszej części rozprawki.

wie, odeszło), zupełnie zaś nie używa się jej w stosunku do osób, które zalicza się do jednego z dwu rodzajów naturalnych: męskiego bądź żeńskiego. W Jaworniku, podobnie jak w języku potocznym, traktowanie osoby, a mianowicie dziecka, w r. gramatycznym nijakim jest możliwe. Zdania *Gdzie es było? Co es narobiło?* posiadają określoną wartość emocjonalną. Jest nią lekceważenie, pobłażanie w stosunku do adresata. Oczywiście ani w języku ogólnopolskim, ani w gwarze nie są używane formy cz. przeszłego dla r. nijakiego w 1. osobie.

Samodzielność cząstek *em, es, esmy, eście* jest w gwarze Jawornika tak silna, że nie wymagają one żadnej podpórki wyrazowej. Bywają wymawiane jako odrębne jednostki wyrazowe i nierzadko zajmują nawet pierwszą pozycję w wypowiedzeniu: *em to widział, em uciekała, es zgłupiał, esmy zamarli ze strachu, eście sie spašli* ('utyliście'). Podobnie jak każdy samodzielny pod względem semantycznym wyraz cząstki te mogą być akcentowane logicznie. W wypowiedzeniu *pan em był* forma *em* jest akcentowo wyróżniona. Zdanie dzięki temu zatracą swą dwuznaczność: *pan em był* ('byłem panem') ≠ *panem był* ('był kimś'), podobnie *komin em wymiotła* ('wymiotłam komin') ≠ *kominem wymiotła* ('wymiotła poprzez komin').

Odwrotnym do historycznej tendencji w języku ogólnopolskim i w większości gwar, tzn. do stopniowego skracania form słowa posiłkowego *być* używanych do budowy cz. przeszłego, jest nowe zjawisko przejawiające się w rozszerzaniu owych do minimum skróconych cząstek o funkcji już tylko końcówek. Przekształcenia tego rodzaju odbywać się mogą w dwojaki sposób. Jeden z nich polega na rozszerzaniu wszystkich omawianych cząstek o partykułę *że*: *ja zem czytał, ty żeś słyszała, wczoraj żeśmy się kłócili, co żeście mi uczynili*. Zwyczaj ten najbardziej rozpowszechniony w gwarach Krajny, północno-zachodniej Małopolski, spotykany również w innych rejonach, przenika także do języka ogólnego⁶. E. Klich, który sprawie tej poświęcił osobny artykuł⁷, notuje przykłady z cząstkami rozszerzonymi o partykułę *że* tylko w pozycji przed imiesłowem na *-ł, -ła, -ło, -li, -ły*. Być może jest to przeważająca norma, ale nie wydają się niemożliwe formy z *zem, żeś* itd. tuż po imiesłowie⁸:

⁶ S. Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1962, s. 51.

⁷ O *nowotworze*: wysokożem wylaził itp. (*zam. wysokom wylaził...*), „Język Polski”, XIX (1934) 8 nn.

⁸ Problem ten postawił E. Klich: „jeżeli formy np. *żeście poszli* i *poszliście*, różniące się elementem *że*, są równowartościowe znaczeniowo, to czy nie naturalna byłaby tendencja do wyrównania ich także pod względem formalnym? czy nie naturalną rzeczą byłoby powstanie formy np. *poszliżeście*” (ibidem, s. 12). Dalej stwierdza, że formy takie słyszał i notował w Wlkp. A. Tomaszewski. Klich w dialekcie kulturalnym takich form nie zauważył.

w gwarze omawianej wsi wypowiedzenia *szybko żem wrócił, wszystko żem zrobiła* spotykane są równie często jako *wrócił żem szybko, zrobiła żem wszystko*. Przykłady można mnożyć.

Drugi sposób rozszerzenia, ale tylko „końcówki” 1. os. l. poj., i to w odmianie wyłącznie spółgłoskowej *-m*, polega na powtórzeniu tej „końcówki” w rozszerzonej odmianie *-em*, co daje w efekcie formę *-mem*. Zjawisko to szczegółowo omawia w osobnej rozprawce M. Kucala⁹. Ponieważ autor ów proces rozszerzania się „końcówki” przedstawia na przykładzie form czasownika w gwarze wsi małopolskiej, gdzie „końcówka” realizuje się jak *-k* i podlega fonetyce międzywyrazowej udźwięczniającej; przykłady przez niego przytoczone brzmią: *byłagek, kupilagek soli* itp. Form z końcówkami rozszerzonymi w powyższy sposób nie spotyka się w gwarze Jawornika.

Przyczyny rozszerzania się cząstek tworzących formy cz. przeszłego objaśniane są różnie. Tendencją do wzmocnienia wyrazistości morfologicznej tłumaczy się rozszerzenie cząstek na drodze ich podwajania. Genезę form z *żem, żeś* wyjaśnia E. Klich w sposób następujący: „punktu wyjścia [tych] form [...] należy szukać we wzmocnieniu znaczeniowym partykułą *że* członu zdania, poprzedzającego formę ruchomego słowa posiłkowego. Takiemu wzmocnieniu uległy przede wszystkim części mowy nieodmienne, przysłówki i spójniki, więc: *jeśli, chocia, przeto, gdy, wszak* itd.”¹⁰. Historycznie poświadczone formy *gdyżem, wszakżem* przyzwyczaiły do grup z *żem, żeś*, tak że potem zaczęto element *ż* „umieszczać przed każdym *em* itd. odczepionym od swego imiesłowu, także w wypadkach, gdzie nie zachodziła potrzeba wzmocnienia poprzedzającego członu zdania”¹¹. K. Nitsch¹² objaśnia zjawisko występowania form z *żem, żeś* itd. tendencją rytmiczną, pozwalającą unikać form krótkich, np. zamiast *tyś dał — tyżeś dał*. W obu omówionych procesach rozszerzania cząstek formotwórczych cz. przeszłego niezależnie od takiej czy innej genezy tego zjawiska efekt jest taki sam: jest nim wzmocnienie ich słabej pod względem fonetyczno-morfologicznej postaci i częściowe przywrócenie im samoistości wyrazowej.

Kwestia odrębności bądź integralności elementów tworzących formy cz. przeszłego w języku ogólnopolskim i na terenie interesującej nas gwary wymaga osobnych wyjaśnień z punktu widzenia zjawisk akcentowych i innych fonetycznych.

⁹ Wzmocnienie ruchomej końcówki czasu przeszłego (wtedy mem poszedł, kupilagek soli), „Język Polski”, XXXI (1951) 125—127.

¹⁰ L. cit., s. 8 n.

¹¹ Ibidem.

¹² *Dialekty-języka polskiego*, Wrocław 1957, s. 56.

Sylabowe „końcówki” cz. przeszłego w pozycji po imiesłowie na *-ł*, *-ła*, *-ło* pod względem akcentowym traktowane są w języku ogólnopolskim inaczej w l. pojedynczej, inaczej zaś w l. mnogiej.

„Końcówki” l. poj. *-em*, *-eś* nie są już dziś odczuwane jako enklityki, a więc formy pozbawione własnego akcentu i nie wpływające na akcent innych wyrazów. Traktuje się je jako końcowe sylaby formy czasownikowej, liczone przy ustalaniu jej akcentu: *pis'ałem*, *czyt'ałeś*. „Końcówki” l. pojedynczej wpłynęły na zmianę pierwotnego miejsca akcentu formy czasownikowej, który padał na sylabę poprzednią, przedostatnią w komponencie imiesłowowym. Obecny stan stosunków akcentowych w formach l. i 2. os. dowodzi integralności obu budujących je elementów. Niezależność akcentuacyjna imiesłowowego elementu formy czasownikowej jest jeszcze regułą w gwarze Jawornika: *pis'ał em*, *czyt'ał eś*. I pod tym względem samoistność obu komponentów formy czasu przeszłego jest zachowana.

W l. mnogiej „końcówki” *-śmy*, *-ście*, choć także jednosylabowe, w ogólnopolskiej odmianie językowej nie wpłynęły jeszcze na pierwotne miejsce akcentu formy imiesłowowej. Tak też akcent całej formy czasownikowej jest proparoksytoniczny: *pis'ałiśmy*, *czyt'ałiście*. Spotykane formy l. mnogiej z przyciskiem przesuniętym na sylabę następną, a więc drugą od końca: *byli'smy*, *chodzil'iście*, traktowane są jeszcze jako niepoprawne. W omawianej gwarze, w której „końcówki” l. i 2. os. l. mnogiej wyrażają się postaciami dwusylabowymi o własnym akcencie, pierwotne miejsce przycisku w imiesłowie utrzymuje się bardzo silnie: *ni'eśli e'smy*, *spiew'ałi e'ście*.

Jednosylabowe cząstki formotwórcze cz. przeszłego w formie rozszerzonej bądź nie rozszerzonej o partykułę *że* traktuje się w potocznej odmianie języka ogólnopolskiego, a także w gwarze Jawornika, jako formy enklityczne, pozbawione akcentu, nie wpływające na jego miejsce w poprzedzającym wyrazie nie będącym imiesłowem na *-ł*, *-ła*, *-ło*. Tak też wyrazy więcej niż jednosylabowe w sąsiedztwie cząstek *żem* || *em*, *żeś* || *eś* oraz *-śmy* i *-ście* zachowują zgodnie z ogólną normą akcent paroksytoniczny: *wcz'oraj em był*, *wcz'oraj żem był*, *wcz'oraj eś był*, *wcz'oraj żeś był*, *r'ano'smy b'yli*, *b'oso'ście chodz'iłi* (dwie ostatnie formy niepopularne w Jaworniku, zamiast nich: *r'ano e'smy b'yli*, *b'oso e'ście chodz'iłi*). Ogólnopolskie cząstki w postaci tylko spółgłoskowej (nie stanowiące sylaby) z natury rzeczy tym bardziej nie odgrywają roli w kształtowaniu stosunków poprzedzającego wyrazu: *tom widz'i'ała*, *widzi'ałam*, *coś słysz'ała?*, *co słysz'ałaś?*.

Dwusylabowe cząstki l. mnogiej (*że'smy*, *że'ście* — warianty w potocznej odmianie języka ogólnopolskiego „końcówek” jednosylabowych

-śmy, -ście, wyłączne w gwarze Jawornika — zachowują przycisk na nagłosowej sylabie. I w tym wypadku, podobnie jak we wszystkich użyciach sylabowych końcówek poza imiesłowem na -ł, -ła, -ło, nie naruszają stosunków akcentowych poprzedzającego odcinka wypowiedzi i same nie podlegają akcentowym zmianom: *l'atem (ż)'eśmy tam b'yli, l'asem (ż)'eście szli*. I pod tym względem stanowią klasę jednostek autonomicznych, wyrazowo odrębnych i różnych od np. końcówek fleksyjnych, (te wywołują zmiany akcentowe w temacie fleksyjnym), a zbliżają się do wyrazów samodzielnych akcentowo: w cząstkach *'eśmy, 'eście* zachodzą takie same stosunki akcentowe, jak w pełnych formach: *jest'eśmy, jest'eście*.

Integralność obu elementów formy czasownikowej 1. i 2. os. 1. poj. w j. ogólnym potwierdzają poza akcentem inne zjawiska z zakresu fonetyki: 1) Imiesłowy użyte do budowy form cz. przeszłego w 1. i 2. os. nie podlegają obecnie tym zmianom fonetycznym, jakim podlegały pozostając w postaci izolowanej: mianowicie zamiast spodziewanych historycznie poprawnych form *niósł^{em}* < stp. *niōsł jeśm'*, *wiozł^{em}* < stp. *wiōzł jeśm'* notujemy obecnie *niósł^{em}*, *wiozł^{em}* (jeszcze na pocz. XIX w. było *niōsł^{em}*, *wiōzł^{em}*). 2) Wygłos spółgłoskowy imiesłowów w 1. i 2. os. 1. poj. r. męskiego nie podlega prawom fonetyki międzywyrazowej. Za obowiązujące uchodzą formy *niósł^{em}*, *wiozł^{em}*. Realizacje z o ścieśnionym oraz z uproszczonym i udźwięcznionym wygłosem na terenie fonetyki międzywyrazowej udźwięczniającej bądź uproszczonym i ubezdźwięcznionym na obszarze ubezdźwięczniającej *nióz^{em}*, *wióz^{em}*; *niósem*, *wiós^{em}*, historycznie poprawne, odzwierciedlające fonetyczną niespójność elementów budujących formy czasownikowe cz. przeszłego, są notowane w gwarach różnych regionów¹³. Regularnie formy typu *nióz^{em}*, *wióz^{em}* występują także w gwarze Jawornika. Dodatkowym, gwarowym znakiem odrębności wyrazowej imiesłowu jest występowanie historycznie uzasadnionego ścieśnionego *a* w formach typu *páz^{em}*, *láz^{em}* < stp. *pāst jeśm'*, *lāzł*, *jeśm'*. Zasada udźwięczniania wygłosu spółgłoskowego przed cząstkami w odmiance z *e* odnosi się nie tylko do poprzedzających imiesłowów, ale do wszystkich innych wyrazów, po których te ruchome cząstki mogą wystąpić: *coż em widział*, *nodz em dobrze przespał*, *na kamieniah em stanyla*. Cząstki rozszerzone o partykułę *że* nie spełniają naturalnie warunku fonetyki międzywyrazowej, wobec czego kryterium fonetyczne ustalania granic wyrazu przestaje tu być aktualne. Procesy fonetyczne, jakie mogą zachodzić na granicy nagłosu tego rodzaju cząstek i wygłosu wyrazu poprzedzającego, są także właściwe grupom śródgłosowym: *jaż^{em}*, por. z *proźba*, *koźba*.

¹³ Urbańczyk, op. cit., s. 51.

Uwagi o autonomiczności bądź integralności elementów tworzących formy cz. przeszłego dotyczyć mogą także form cz. terażniejszego słowa *być*. Jak wiadomo, formy *jestem*, *jesteś* itd. są także złożone z dwu elementów: elementu *jest* i odpowiednich „końcówek”, będących skrótami pierwotnych postaci słowa posiłkowego *być* w odmianie cz. terażniejszego. Fonetycznym znakiem tej złożoności są spotykane w gwarach realizacje *jezdem*, *jezdeś*, w których pierwotna grupa *st* odczuwana była, bądź jest, jako wygłos osobnego wyrazu podlegający udźwięcznieniu do *zd* pod wpływem następującej samogłoski.

W gwarze Jawornika — podobnie jak u czasowników w odmianie cz. przeszłego — występują formy słowa *być* z cząstkami ruchomymi: *em jest*, *eś jest* dla l. pojedynczej; w l. mnogiej zamiast ogólnopolskich historycznie niewłaściwych *jesteśmy*, *jesteście* (powinno być *sąśmy*, *sąście*) spotykane są formy złożone z *są* i *eśmy*, *eście*: *są eśmy* || *eśmy są*, *są eście* || *eście są*. Obocznie do wymienionych wyżej form czasownika *być* funkcjonują: *jezdem*, *jezdeś*, *jezdeśmy*, *jezdeście*.

Poczuciu odrębności obu elementów form cz. przeszłego i form cz. terażniejszego słowa *być* sprzyja w omawianej gwarze fakt samoistnego występowania każdego z tych elementów poza formami wyżej omówionymi. Samoistnym wyrazem pod względem semantyczno-morfologicznym i fonetyczno-akcentuacyjnym jest w odmianie czasownika w cz. przeszłym komponent imiesłowowy, który wraz z odpowiednimi zaimkami, a więc wyrazami także samodzielными, tworzy w gwarze Jawornika alternatywne do rodzimych, z pochodzenia ruskie, formy cz. przeszłego¹⁴. Samoistnie występują również formy *jest*, *są*, które wraz z zaimkami tworzą ruskie formy cz. terażniejszego czasownika *być* stosowane wymiennie z formami rodzimymi.

ja widział, *-ła* || *em widział*, *-ła* || *widział*, *-ła em*

ty widział, *-ła*, *-ło* || *eś widział*, *-ła*, *-ło* || *widział*, *-ła*, *ło eś*

on widział, *ona widziała*, *ono widziało*

my widzieli, *widziały* || *eśmy widzieli*, *widziały* || *widzieli*, *widziały eśmy*

wy widzieli, *widziały* || *eście widzieli*, *widziały* || *widzieli*, *widziały eście*

oni widzieli, *ony widziały*

ja jest || *em jest* || *jezdem*

my są || *eśmy są* || *są eśmy*

ty jesteś || *eś jest* || *jezdeś*

wy są || *eście są* || *są eście*

on, *ona*, *ono jest*

oni, *ony są*

¹⁴ Urbańczyk notuje formy tego typu tylko dla l. os. l. poj. i mn.: *ja był*, *ja brał*, ale *tyś był*, *brał*, *wyście byli* (ibidem). Formy tego typu są charakterystyczne dla gwar ruskich. Por.: W. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej*, Warszawa 1954, s. 71.

Formy cz. przeszłego czasownika w 3. os. l. poj. i mn. wyrażające się samym imiesłowem podtrzymują odrębność tego imiesłowu, występującego w pozostałych osobach określonej liczby. Podobnie ma się sprawa z formami cz. teraźniejszego czasownika *być*: formy 3. os. l. poj. i l. mn. występując samodzielnie (bez końcówek) powtarzają się w pozostałych osobach określonej liczby.

Podwójną funkcję posiadają zarówno w gwarach, jak i w potocznej odmianie języka ogólnopolskiego elementy *-m*, *-ś*, *-śmy*, *-ście*. Prócz tego, że budują formy czasownikowe, spełniać także mogą rolę skróconych łączników w orzeczeniach imiennych, np. *głodnym, ładnaś, sprytniśmy, kochaniście*. Geneza tych form jest podobna do procesu powstawania form czasownikowych cz. przeszłego, np. *starym* < stp. *stary jeśm'*, *ładnaś* < stp. *ładna jeś* itp. Różnorodna funkcja tych samych elementów wzmacnia odczucie ich samoistości tam, gdzie formy tego typu są często używane. Przykłady z omawianej gwary zaświadczenia formy słowa posiłkowego o funkcji łączników w postaci mniej skróconej w porównaniu z ogólnopolską formą tegoż łącznika, a mianowicie w postaci *em*, *eś*, *eśmy*, *eście*. Łączniki te mogą tworzyć związek nie tylko z orzecznikiem przymiotnikowym, ale także z rzeczownikiem: *staby em, rolnik em, kochana eś, gospodyni eś, wierni eśmy, gospodarz eście*¹⁵. Elementy łącznikowe niekoniecznie muszą występować po orzeczniku, mogą bowiem zajmować dowolną pozycję przed nim, a także na początku wypowiedzenia: *em całkiem głupi, eśmy już mądrzy*. Częstki *em*, *eś* itd. mogą też być wyróżniane logicznie. Nawet występując po orzeczniku mają one zdolność zachowania wyrazowej samoistości artykulacyjnej: oddzielone są od orzecznika przerwą wymawianiową — *d'obry eś, chł'op em*. Zawsze pozostają elementami obojętnymi dla stosunków akcentowych poprzedzającego wyrazu.

Na koniec rozważmy, jak przedstawia się sprawa odrębności bądź spójności elementów formy cz. przeszłego ze stanowiska grafiki. Oczywiście, kryterium ortograficzne nie jest wystarczające dla rozstrzygnięcia o samoistości wyrazowej jakiejś formy, ale przeważnie wskazuje na samoistość form wydzielonych za pomocą innych kryteriów (fone-

¹⁵ Osobliwością składniową częstki *eście* używanej w roli łącznika w zwrotach kierowanych do osób starszych (chodzi o pluralis majestaticus) jest brak związku zgody co do liczby z łącznikiem przymiotnikowym bądź z imiesłowem na *-ł*, *-ła*, *-ło*: *wy eście dobry, dobra, czy eście zgłupiała*. Użycie łącznika z podobnym orzecznikiem w 1. os. nie jest spotykane. W 3. os. używany jest ogólnopolski łącznik *są*, który także może nie zgadzać się co do liczby z orzecznikiem przymiotnikowym: *oni są chytra, oni są zdrowy*.

tyczno-akcentuacyjnego, morfologiczno-składniowego, semantycznego), nie należy więc go i tu pomijać¹⁶.

Dla „końcówek” nie rozszerzonych o partykułę *że* przepisy ortograficzne ustalają w każdej pozycji pisownię łączną¹⁷. Zasada ta tłumaczy się słabą wyrazistością fonetyczno-morfologiczną i brakiem wartości semantycznej tych „końcówek”. W gwarze jednak „końcówki” te posiadają, jak to wykazano, odrębność wyrazową i tu obowiązywałyby ich pisownia rozdzielna, jak rozdzielna była kiedyś pisownia elementów form czasu przeszłego. Nie dotarłem do tekstów zapisanych przez użytkowników gwarowych form z *em*, *eś* itd. Jeżeli obowiązywałaby zasada pisowni fonetycznej (piszę tak, jak mówię, zaznaczając dokładnie przerwy międzywyrazowe), części te, jako wyraziście wydzielające się wyrazy w ciągu fonicznym, byłyby pisane z pewnością oddzielnie. Dopiero taka pisownia odzwierciedlałaby ich silnie zaznaczoną odrębność wyrazową.

Pisownia cząstek rozszerzonych o *że* nie jest ustalona. Stąd różnorodność spotykanych zapisów: u M. Kucały¹⁸ — *jażem myślał, szybkożem wrócił, w kinieżem był, w środężem przyjechał*, u S. Urbańczyka¹⁹ — *ty żeś niósł, ja żem był* i szereg przykładów o dwojakiej pisowni wynotowanych przez E. Klicha²⁰ z utworów M. Dąbrowskiej, J. Wiktora, P. Gojawiczyńskiej i innych. Można by przyjąć zasadę, która chyba przeważa, by części *żem*, *żeś* itd. w pozycji innej niż bezpośrednio po imiesłowiu na *-ł*, *-ła*, *-ło* były pisane oddzielnie, tak jak oddzielnie pisane są w podobnej pozycji np. części morfologiczne *bym*, *byś* itd., które swą służebną funkcją w tworzeniu form czasownikowych wykazują analogię do roli cząstek *em* || *żem*, *eś* || *żeś* itd.: *ja żem pisał jak wtedy bym przyszedł, ty żeś czytał jak wtedy byś zrozumiał*. Stosując powyższą zasadę uniknęlibyśmy form dziwacznych typu: *wtedyżem, tyżeś, w środężeście* łączących w sobie 2 niejednorodne i niespójne elementy: semantem z morfemem gramatycznym dodawanym do innego semantemu.

*

Powyższa analiza form cz. przeszłego i form cz. teraźniejszego czasownika *być*, dokonana ze stanowiska semantycznego, morfologicznego, fonetyczno-akcentowego oraz grafiki, wykazała w zależności od danego

¹⁶ W. Doroszewski wskazuje na niewystarczalność tego kryterium (*Podstawy gramatyki polskiej*, cz. I, Warszawa 1952, s. 10).

¹⁷ S. Jodłowski, W. Taszycki, *Zasady pisowni polskiej*, Wrocław 1957, s. 56.

¹⁸ L. cit.

¹⁹ Op. cit., s. 51.

²⁰ L. cit.

punktu widzenia odrębność bądź integralność elementów tworzących te formy na terenie języka ogólnopolskiego oraz w gwarze wsi wschodnio-małopolskiej Jawornik Polski.

W porównaniu do ogólnopolskich, a także gwarowych form cz. przeszłego i form cz. teraźniejszego słowa *być* wyróżniają się w gwarze Jawornika formy czasownika zawierające samoistne, jednakowe dla wszystkich rodzajów danej liczby i osoby elementy *em, eś, eśmy, eście* (mogą być rozszerzone o partykułę *że*). Jaka jest geneza tych form?

Nasuwa się przypuszczenie, że gwara zachowuje stan omawianych form z okresu, kiedy jeszcze zachowana była odrębność elementów budujących te formy. Człon wyrażony słowem posiłkowym uległ jednak skróceniu w porównaniu do stanu pierwotnego, choć nie we wszystkich rodzajach i pozycjach w takim stopniu, jak to jest w języku ogólnopolskim. Czy wobec tego cząstki w postaci *em, eś, eśmy, eście* nie reprezentują jakiegoś wczesnego etapu w procesie skracania form słowa posiłkowego? Jeśli tendencja do zachowania odrębności obu elementów form cz. przeszłego i form cz. teraźniejszego czasownika *być* jest być może stara (trudno orzec o tym z całą pewnością wobec braku wcześniejszych zapisów gwarowych), sięgająca pierwotnego stanu tych form, to niewątpliwie nowsza jest postać form słowa posiłkowego: *em, eś, eśmy, eście*.

Zwraca uwagę równorzędność tych cząstek formotwórczych dla wszystkich rodzajów określonej liczby i osoby, niezależnie od pozycji wobec drugiego komponentu danej formy: *em chodził || chodził em, eś chodziła || chodziła eś, eśmy chodzili (-ty) || chodzili (-ty) eśmy*. Charakterystyczny jest także jednakowy dla wszystkich cząstek nagłos *e*.

Nie dziwi postać *z e* dla 1. i 2. os. r. m. w pozycji po imiesłowie (ogólnopolskie *писаłem, widziałeś*) ani też w pozycji przed imiesłowem, gdy wygłos poprzedzającego wyrazu kończy się spółgłoską: *tamem był, tameś jechał*. Tego rodzaju realizacje są spotykane w potocznej odmianie języka ogólnopolskiego i w różnych gwarach. Zachowanie w gwarze Jawornika cząstek *em, eś* także przed imiesłowem w następstwie wyrazu o wygłosie samogłoskowym (*co em ci winien, to eś czytał*) jest wynikiem tendencji do ujednoczenia cząstek we wszystkich pozycjach.

Cząstka *r. żeńskiego* w postaci *z e*, notowana w języku ogólnopolskim tylko przed imiesłowem w sąsiedztwie wygłosu spółgłoskowego poprzedzającego tę cząstkę wyrazu (*tamem była, tameś była*), w gwarze Jawornika ujednoczyła się we wszystkich pozycjach: *em słyszała, słyszała eś*. Podobne wyrównanie zaszło w 2. os. r. nijakiego: *eś było, było eś*. W ten sposób zostały jednocześnie wyrównane cząstki *em, eś* we wszystkich trzech rodzajach 1. poj.

W l. mn. r. męskoosobowego i żeńskorzeczowego cząstki o rozszerzonej postaci *eśmy, eście*, spotykane w j. ogólnopolskim tylko w pozycji przed imiesłowem, a równocześnie po jakimkolwiek wyrazie o wygłosie spółgłoskowym (*domeśmy budowali*), w gwarze Jawornika ujednolicone zostały we wszystkich pozycjach niezależnie od wygłosu poprzedzającego wyrazu: *to eśmy słyszeli, to eście mówili*. Nadto wyrównaniu uległa postać cząstek dla obu liczb poprzez zachowanie bądź wprowadzenie jednakowego elementu nagłosowego *e*.

Co zadecydowało o usamodzielnieniu się w omawianej gwarze cząstek *em, eś* itd.?

Decydującą rolę, wydaje się, w procesie autonomizacji obu elementów form czasu przeszłego oraz form cz. terażniejszego słowa *być* odegrać musiały alternujące z nimi zapożyczone formy ruskie:

<i>ja pisał, -ta</i>	<i>my pisali, -ty</i>	<i>ja jest</i>	<i>my są</i>
<i>ty pisał, -ta, -to</i>	<i>wy pisali, -ty</i>	<i>ty jest</i>	<i>wy są</i>

Wskutek silnego oddziaływania tych form oraz odziedziczonej starej tendencji do usamodzielniania obu elementów formy cz. przeszłego i słowa *być* w cz. terażniejszym elementy: imiesłowowy oraz *jest, są* w formach rodzinnych odczuwane są jako autonomiczne, podobnie jak cząstki *em, eś, eśmy, eście*, które mogą się wymieniać z zaimkami osobowymi, koniecznymi do tworzenia wymienionych form ruskich: *em skończył || ja skończył, eś myślał || ty myślał, eśmy wiedzieli || my wiedzieli, eście znali || wy znali*.

Nasuwa się postulat ustalenia zasięgu terytorialnego opisanych zjawisk gwarowych. Opierając się na informacjach Z. Klimajówny, mogę zasygnalizować fakt występowania ruchomego i wydzielonego w mowie *em, eś* także w okolicy Dąbrowy Tarnowskiej. Formy z *jem* notuje Urbańczyk²¹ na terenie gór (nie precyzując bliżej regionu), a o formach z *ek, em* na początku zdania (*ek kupiła cukru*) wspomina Kucała²² omawiając czasowniki okolicznych wsi Myślenic pod Krakowem. Samoistne *am* na terenie Warmii notuje K. Nitsch²³. Wyznaczenie zasięgu występowania samoistnych cząstek *em, eś* itd. pozwoliłoby odpowiedzieć z większą pewnością na pytanie, czy utrzymywanie się tego zjawiska w gwarach należy wiązać z obecnością form gwarowych wschodnich: *ja widział, ty widział* itd., czy też należy interpretować jako zjawisko archaiczne. Ustalenia jednak takie nie są celem tej rozprawki.

²¹ Op. cit., s. 51.

²² L. cit.

²³ Op. cit., s. 56.

LES FORMES DU PASSÉ ET LEURS SINGULIERS ÉQUIVALENTS
DANS LE PATOIS DE JAWORNIK POLSKI

Dans le patois de Petite Pologne orientale du village Jawornik Polski apparaissent de singulières formes du passé construites de deux mots, indépendants du point de vue phonétique, morphologique, syntaxique et sémantique: le participe en *-t*, *-ta*, *-to* et les éléments *em*, *eś*, *eśmy*, *eście*:

em widział, -ta || *widział, -ta em*
eś widział, -ta, -to || *widział, -ta, -to eś*
on widział, ona widziała, ono widziało
eśmy widzieli, widzieli || *widzieli, widzieli eśmy*
eście widzieli, widzieli || *widzieli, widzieli eście*
oni widzieli, oni widzieli

On remarque l'équivalence des particules génératrices de formes *em*, *eś* ... pour tous les genres du nombre et de la personne déterminés, indépendamment de la position de la deuxième composante d'une forme donnée. Un autre trait caractéristique c'est l'initiale *e* commune à toutes ces particules, interprétée en tant que signe des compensations analogiques dans le cadre du paradigme.

La raison de la forte autonomie des deux éléments de formes du passé est attribuée à la forte influence sur ces formes des formes alternantes empruntées du russe et aussi analytiques:

<i>ja widział, -ta</i>	<i>my widzieli, widzieli</i>
<i>ty widział, -ta, -to</i>	<i>wy widzieli, widzieli</i>
<i>on widział, ona widziała, ono widziało</i>	<i>oni widzieli, oni widzieli</i>